

## KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



Miejsce i czas wydarzeń	PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, internowanie, stan wojenny, warunki w więzieniu, sklepik więzienny

### 24. Sklepik więzienny

Była na pewno herbata, i to dwa gatunki herbaty. Była „Ulung”i „Gruzin” Bardzo rzadko „Madras” Były ogórki konserwowe. Była jakaś kapusta w słoikach. Była na pewno cebula. Była na pewno margaryna. Chyba wtedy jedyny gatunek margaryny - „Mleczna” Tak to się nazywało. „Ceres”jest niepotrzebny, jest tylko do podgrzewania na gorąco jakichś rzeczy, a tam nie ma możliwości. Nie ma patelni, nie ma maszynki. „Ceres”jest paskudny w jedzeniu. To jest taki tłuszcz bez zapachu, bez smaku, bez niczego. Jakby skryształizowany olej. Bielutki. Ja to pamiętam z dzieciństwa, bo społeczeństwo polskie tego normalnie używało w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych. Przy braku używało się tego, co jest. A papierosy na pewno „Sporty” na pewno „Ekstra Mocne” Były chyba papierosy typu „Grunwald” Może i „Radomskie”były wtedy też. Strażnik papier miał, ile kto ma na koncie. Pieniądzy się nie dostawało do ręki, tylko odpisywali od razu z tego co się miało tam zapisane, że się ma.

Data i miejsce nagrania	2012-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"